

Refi.x, Pozytyw

To, co było kiedyś, to pogrzebany sprawy
Dziś nauczyłem się jebać te moje wady
Może wypije za wasze dobre rady
Choć mimo wszystko stawiam dziś na swoje, stary

Wiesz co by nie było
Należy wierzyć że będzie tu ok
Gdybym nie wierzył frustracja zjadałby mnie jednym krokiem
Co się należy to wezmę, tylko jak dadzą, proszę
Chyba wiadomo, że w arsenale mam armatę nie procę
I proszę weź wierz gdy mówię, że chcę wszystko naprawić
Może się gubię ale nie lubię jak ktoś z góry rzuca nienawiść
Raczej nie ma nikogo na świecie, który by nie był niczemu winny
Ale jestem dobrym człowiekiem, ty weź chrzań co mówią inni
Prawda nie jeden to wariat co ciągle ma wyjebane
Prawda jest taka że jebac dzieciaka on nigdy by nie był wstanie się poświęcić
Proste na maksa
Zdanie takiego tu nie ma wartości
Szkoda też czas na polemikę
Debilom, to tylko rachować kości
Od dziś problemy to będą tu tylko ziomowe wyzwania
Wielu się zwierza się tu mimo woli
Lecz nie żałuję żadnego wyznania
Jestem otwarty, otwarte karty
Chcesz coś wiedzieć to zapytaj
Wstyd mi za siebie za to co kiedyś
Moz eto kiedyś opowiem na bitach

To, co było kiedyś, to pogrzebany sprawy
Dziś nauczyłem się jebać te moje wady
Może wypije za wasze dobre rady
Choć mimo wszystko stawiam dziś na swoje, stary